

Trudne wersety - Śmierć, piekło, niebo i ziemia

Łuk. 23:43. Dzisiaj w raju?

Czy Jezus obiecywał złoczyńcy piekło?

Tekst w przekładzie Biblii Króla Jakuba (w tym również, m.in. przekład BG: „A Jezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju”, przyp. tłum.) sugeruje, że Jezus obiecał temu człowiekowi natychmiastowe życie w raju, które rzekomo miał otrzymać w dniu ich ukrzyżowania. Tymczasem w Dziejach Ap. 2:22-32 czytamy, że Jezus był w „piekle” po swoim ukrzyżowaniu, a w Dziejach Ap. 10:40 mamy zapewnienie, że Bóg wzbudził Jezusa dopiero trzeciego dnia.

Czy Jezus rzeczywiście obiecał temu złoczyńcy zmartwychwstanie w piekle? Nie; problem powstał ze względu na interpunkcję zastosowaną w Łuk. 23:43 przez osoby przepisujące biblijne manuskrypty i tłumaczy. Przecinek powinien znaleźć się po słowie „dzisiaj” zamiast przed nim. Ponieważ interpunkcja nie była używana w starożytnej grece, skrybowie w późniejszych latach stosowali ją według swego najlepszego zrozumienia. W tym miejscu popełnili błąd. Przekład Lamsa w przypisach odnotowuje, że „przecinek mógł się znaleźć przed lub za słowem ‘dzisiaj’”. Rotherham podobnie zwraca na to uwagę i tłumaczy: „Zaprawdę powiadam tobie dzisiaj: będziesz ze mną w raju”. W tym ujęciu, były to słowa rzeczywistej pociechy.

Lekcja: Czy przypadkiem nie robimy podobnie, gdy interpretujemy doświadczenia, które Bóg dopuszcza w naszym życiu? Czasem umieszczamy przecinek w złym miejscu a czasem nawet stawiamy kropkę tam, gdzie Bóg umieszcza przecinek. Łatwo jest przegapić prawdziwy zamiar Boży w naszym życiu, gdy zabieramy się za stosowanie własnej interpunkcji zamiast czekać, aż Bóg nam ją objawi. W 2 Tym. 1:2-10 znajdziemy opis historii, jak strach zmusił Tymoteusza do postawienia kropki w swej służbie, ale wówczas apostoł Paweł przypomniał mu, że to Bóg daje natchnienie i siłę do działania! (TNA)

* * * * *

1 Król. 17:21. „Niechaj się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało jego”.

Jak dusza dziecka mogła ponownie do niego wrócić?

Jeśli spojrzymy na współczesne tłumaczenia, myśl z 1 Król. 17:21 brzmi: „Potem [Eliasz] wyciągnął się trzy razy nad dzieckiem i zawołał do Pana tak: Panie, Boże mój, przywróć, proszę, życie temu dziecku” (BW). Hebrajskie słowo przetłumaczone na „duszę” w przekładzie Biblii Króla Jakuba i „życie” w przekładzie NASB to „nephesh” (numer Stronga H5315). Oznacza ono „oddychające stworzenie, tj. istota lub (abstrakcyjnie) vitalność”. Źródłosłowem, z którego pochodzi słowo „nephesh”, jest „naphash” (Strong H5314), które oznacza „oddychać”.

Eliasz prosił o to, aby dech żywota, czyli życie, zostało chłopcu przywrócone, tak jak wówczas gdy Bóg tchnął dech żywota w Adama i stał się on istotą żywą. „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą [nephesh]” – 1 Mojż. 2:7. Dodatkowo, Pismo Święte nie mówi, że dusza dziecka gdzieś się znajdowała podczas gdy było ono umarłe. Dziecko czyli dusza było umarłe, aż zostało przywrócone do życia w następstwie modlitwy Eliasza (Ezech. 18:4).

* * * * *

Psalm 55:16. „Niech ich śmierć zaskoczy, niech żywcem zstąpią do krainy umarłych”.

Jak obłudnicy mogą zstąpić żywcem do krainy umarłych?

We współczesnym języku używamy wyrażen takich jak „chciałbym, by zatrzymali się jak martwi w swym postępowaniu” [w języku polskim nie mamy podobnego wyrażenia, chociaż mówimy np. „utknąć w martwym punkcie” lub że ktoś „zamarł w bezruchu” – przyp. tłum.], by opisać swe uczucia względem wrogów, którzy czynią coś przeciwko nam lub Bogu. Dobrze podsumowuje to metaforę użytą przez króla Dawida w Psalmie 55:16 i wyjaśnia, jak wrogowie króla Dawida mieli być powstrzymani za życia. Kiedy Obj. 19:20 mówi o zniszczeniu Babilonu (bestii, fałszywego proroka i ich zwolenników), zmartwychwstały Jezus Chrystus wyjaśnia, że Babilon (organizacja, nie osoba) zostanie zniszczony w czasie, gdy będzie aktywnie sprzeciwiać się Bogu. Słowo „piekło” w Psalmie 55:16 pochodzi z hebrajskiego słowa „szeol”, które nie opisuje miejsca mąk, ale stan śmierci. Jakub mówił, że zjeździe do „szeolu” (1 Mojż. 42:38) jeśli straci swego syna Beniamina,



po wcześniejszej stracie Józefa. Jak Jakub i Dawid, my również powinniśmy głosić Prawdę w nadziei, że nasz Niebiański Ojciec oraz moc Prawdy wykonają dzieło kazającej sprawiedliwości. (TNA)

Uwaga Wydawcy: Być może Dawid prosił Boga, by ten zabił ich, gdy wciąż byli aktywni.

* * * * *

1 Piotra 3:18-19. „Bo i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem; przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał”.

Jak Chrystus mógł umrzeć i głosić duchom w więzieniu?

Piotr napisał te słowa po zmartwychwstaniu Jezusa, gdy przez krótki okres miał możliwość rozmawiać z Nim bezpośrednio. Było to w czasach, gdy wiele rzeczy zostało przekazanych apostołom, ale bez ich spisywania (Jana 21:25). „Duchami w więzieniu” są upadli aniołowie (porównaj werset 20, 2 Piotra 2:4 oraz Judy 6). Dwa ostatnie wersety wskazują, że duchy te są uwięzione w jakiejś sferze oczekując przyszłego sądu. Sąd (krysis) oznacza tu bardziej próbę niż potępienie, w związku z czym można wysnuć wniosek, że niektóre z tych uwięzionych duchów mogły podlegać swego rodzaju rehabilitacji.

Najwyraźniej Jezus znajdował się w swojej zmartwychwstałej, duchowej naturze (był żywy), gdy to nastąpiło. Wyrażenie „przez którego” oznacza czynność wynikającą z poprzedzającego wersetu (porównaj: Dzieje Ap. 6:10; 1 Kor. 15:2; Hebr. 11:4) [wówczas po polsku brzmiałoby to: „przez co” – przyp. tłum.]. Dlatego też udanie się przez Pana do tego „więzienia dla duchów” wynikało z tego, że został On ożywiony w duchu. Posiadanie duchowej natury umożliwiło Jezusowi udanie się („przyszedłszy”, G4198, podróżować) do tej duchowej sfery. Pokazuje to współczucie Jezusa, który nawet „trzciny nadłamaney” by nie odrzucił. Niektórzy bracia prowadzili działalność duszpasterską w więzieniach; jednak każda aktywność zmierzająca do pomocy słabym na duchu lub upadłym w ciele powinna być realizowana o ile przynajmniej „len się jeszcze tli” (Mat. 12:20). (RD)

Uwaga Wydawcy: Bardziej prawdopodobne jest to, że Jezus głosił swoim przykładem. Jego „wierność aż na

śmierć” była tą lekcją, którą głosił upadłym aniołom (porównaj także przekład Diaglott Wilsona).

Uwaga Wydawcy: Wszystkie najlepsze manuskrypty, za wyjątkiem jednego, obejmujące tekst 1 Piotra 3:18, brzmią: „Bo i Chrystus raz za grzechy umarł”.

* * * * *

Mat. 5:22. Każdy, kto potępi motywy swego brata „będzie winien ognia piekielnego”.

Ale przekład Revised Version dodaje w przypisie stwierdzenie: „z greckiego ‘gehenna ognia’”. Jaka jest różnica?

Aż trzy greckie słowa są tłumaczone na polskie „piekło”, co wprowadza wiele zamieszania: „hades”, „gehenna” oraz „tartarus”.

„Hades” (dosłownie: „niewidoczny”, użyty 10 razy) jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa „sheol” wykorzystwanego w Starym Testamencie (Psalm 16:10, cytowany w Dziejach Ap. 2:27). „Hades” oznacza stan śmierci, w szczególności śmierci Adamowej (w której rodzi się cała ludzkość). „Hades” ma wydać wszystkich swoich umarłych zanim zostanie zniszczony w „jeziornie ognistym” (Obj. 20:13-15).

„Tartarus” (użyty tylko raz, 2 Piotra 2:4) dla starożytnych Greków był „ciemną otchłanią, znajdująca się tak głęboko pod hadesem jak ziemia pod niebem; tam było więzienie tytanów, itd.” (Liddell&Scott, wersja skrócona, 1880). „Tartarus” opisuje stan upadłych aniołów od potopu, którzy w ten sposób zatracili swoją zdolność materializowania się.

„Gehenna” (ge = ziemia + Hinnom; a zatem Dolina Hinnom, użyta 12 razy); po południowo-zachodniej stronie Jerozolimy znajdowało się miejsce, gdzie wyrzucano odpady. Bezustannie palił się tam ogień, powoli niszcząc wszystko, co tam wyrzucano. Gehenna jest symbolicznym „jeziorem ognistym”, wtórą śmiercią (Obj. 20:10, 14-15), zniszczeniem – zapomnieniem.

W większości przypadków „gehenna” została użyta jako wyraz ostrzeżenia wobec Kościoła żyjącego obecnie. Dwukrotnie użyta została w odniesieniu do faryzeuszy (Mat. 23:15,33), a nigdy w stosunku do saduceuszy (choć ci ponosili większą winę). Saduceusze nie widzieli przyszłości po śmierci, więc nie mogliby zrozumieć koncepcji „drugiej śmierci”. Faryzeusze mogli. My też możemy. (JP)